

1868.

Taruwidli Władysław

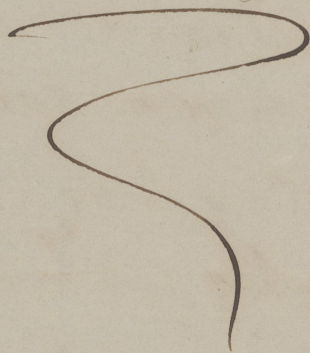
133

Strony Do xxx

Do bratem refkopism Drogi mi i cenny,  
Tak narates - rzucitem go w krat w tejże chwili,  
W krat serca najmilszy -! w usiśku sturamienny  
Duszy która miluje i chce żyć! jak żyli  
li, za których śladami idę z młodym kapatem  
Test jej treści, i skreśleniem - żyć - śmiercią -!  
A jeśli zapotraskana podria niedopływie  
Z deska okretowa pohlouie ja fala,  
Comyś - ow ku dobremu płynaj, smetnie giwie,  
Wolaj ginaj, nie marwie giwie pastką szakala....  
A nad fal cichą noia, uspiomych przestworzem  
Nepomnieniem rejde nademna - jak gwiazda nad  
Wtedy fale kaskumia z ochłami ku morzem....  
Tak twe słowo o Dancie, w dni tych smutnej Dobie -  
O głuszej by szumiaty niż mój głos wichrocy,  
W strony, gdzie już świat inny! jasny! nieśmiertelny!...



W miaz Dziejow Jehowiczym! Chrescianski!!! Duchowy!!!  
Dyktum tryumfu, nad morza! i Danta w tym Dzielu,  
Dialyby az pod gwiazdy spietronemi waly:  
Ze ojczyzna abawiona -! a Doby swiat waly!



Pani J. J. Kravetskiemu 2 pod riepowa,  
nieu za darozany sobie do abiorow Wro,  
Kewieckich rehopism odkrytow, o Dancie,  
z odwiekoscia za Jego Waszy pradi,  
wie ojczyszki, z spowszky mitoseia  
i unawozemien 2 Woyi osmicha

Sif Wlad: Jarmoski

na parjath idruina Sif z Demie 1868 z ost



...!!!  
...  
...

...

...  
...  
...  
...  
...  
...  
...  
...

...ostaku: dnu teysi' vshu —



